

naimniej Romanos Aleksander lat 22. zawod: inżynier. Zawabił. 482

Narawie byli do śmierci roztanie w swojej paucy i dzień 10 lutego 1940 rona. HISTORYCZNY

Nadim tyu porbytem się całkowicie wolności, roztatem asystowanym wraz z rodziną i wystano nas w głąb Rosji, narawiając (specjalnie) byli roztając. Podróżna moja składa się z trzech osób tj. ojciec, matka i ja uciekaliśmy w takiej miejscowości na skrajach Rosji, walczyliśmy do wschodu parowca z Rosji wiod. Po rajzie naszej ucieczce przez Sowiecie, każdy dzień byliśmy ustroniem przez władze wiejskie i Sowieckie, spisywano nas po roztadnięciu nary, jednak nadal uciekaliśmy we własnym domu i zagrodzie ojcowej.

Po pewnym czasie wygodno się usporokło i nawet przyzywaliśmy opac opokojnie jak jak dawniej, feel strach do bardzo roztka.

10 lutego 1940 r. spaliliśmy jeneru w najgłębie, gdyż o godz 3 rano roztadaliśmy się ze sobą przez siłce dobiejania się do drzwi i oświetleniu całego domu latarkami, a roztatoma pomysł sypialnego. Ciąg nocny przewidywały psy, które ujadają roztatem a potem głos (odtwarzający) czyli otwiera drzwi, jak ja tak i roztacie z roztami i porobiliśmy edym dla nas zapachło, spodziewając się, że przysli asystować Kataria, a matre i mnie, nie spodziewając się roztate rodzinnej.

Po otworzeniu drzwi, skierowało się na nas kilka lat karabinkowych ze roztami, ciami i roztami, ruka w rękach (roztate) Do domu wchodzi kilka milia jantów wiejskich, kilka roztów cywilnych i kilka roztów asystujących. Kojasimawda (porucznik), warty w ubrojeniu w broni palnej, odlaty chmiał karawo mnie i matre wstac roztate, podlatc się obywat (roztate) do roztate byliśmy w nocnych koszulach. Kojasimawda narzadac roztate broni palnej i białej, gdy odwrócił ruka, dowodząc, że nie posiadamy, narzadac roztate roztate, grozić, że jeśli roztate roztate nas kara. Milicja ochroca ruka się do roztate, łóka, kredensu i do roztate domu przetrzaję najmniejszą roztate. Sam Sowiec wrócił na roztate, poradził nas, roztate opuszczenia por domu i awet na roztate i roztate wypytując o usposobieniu roztate do Sowieców i o drójach roztate roztate, nad roztate od roztate, roztate na roztate się bardzo i roztate. Proszę wytknąć roztate od roztate roztate roztate. Narzadac roztate: papierów roztate, dokumentów i roztate. Karty papier roztate roztate na roztate roztate, fotografje roztate roztate obywat roztate przez roztate roztate i roztate do roztate roztate. Dwa roztate kilka roztate jak roztate i roztate. Po roztate pod roztate, roztate. Rok 1920 i inne roztate roztate. Kojasimawda, roztate - Sowieckiego roztate - Oni roztate

Journalistę prawił, że On tylko wie, co to jest Godło? portretów mi miał
 wiesz. Ten, gdyżemu wytrzymał, a ja to portrety, przewodził Polaka
 a księżni przeważnie patriotyzmu, to jego wyobrażenia odnosił
 i dwa ułach miał obiekta, jak rozumiał i acmii doświadczenia
 raptem wybuchł, kilka rucie wyszło do pieca i spolic, a domas odnosił
 systemi słowami. Wici ży o Polaku jenero mi sąbyli? Kabanisii!
 (ży o Polaku jenero mi sąpominili? sąpominijem) Ona już nigdy mi powta-
 mie Van jak zmarły ogrodu mi powtał, Van Polaka nie powtaramie,
 Zaost prerywai. Parawty! Wragi raborako klasu i t. inaco była jedna tyko
 obrona: miłowanie. Wreszcie wstał, dostał jakiś papier i odczytał:

To unam Stalinskiej konstytucji. Lat i co jenero z janicz artystów
 Łata rodzina podlega wysiedleniu w głąb Kozji, wozna jako spec piessie
 leicy. cyli zestawcy. Łaty inwentary żywy i martwy zostaje przenarany
 dla dobra ogdu Sowieskiego, z sobą woźna rabrac, żywność i ubranie,
 nie przekraczając wagi 30 pudów (stówni trydzićci). Czas do wyjazdu
 nie więcej 30 minut. pakować się! „A domu powstał ptaer i ławent,
 co łowier na myśl 1/3 truckleji, Gdy wspomus w dniu tym życiowy samst,
 a serce wciąż zemdlał gorieje.” Mammaś omdlała, On tylko się rasił
 i dext skoda mieć innej pracy, ja i Łatus pakowaliśmy, lecz moim
 było rabrac to: co mi podobato się miłiej i eukawudrisii. N.p.
 radio niemożna, palejoni ten, wazy na do życia, rower i inne rzeczy
 musieliśmy zostawić. Eukawudrisia z siemowoskiz przyglądał się całej
 rzeczy, łowstani powtarzając: „Kutax ni serwo.” Po upływie 30 minut
 musieliśmy pojechać do domu rodzinnego i zapakować rzeczy na jedną
 furmankę, która była już sprowadzona, na necrach usiadła mammaś
 alby o Tatariem na drugich samiacz razem z miłiej i eukawudrisią,
 musieliśmy w drogę do Baranowier. Po drodze mi woźna był z mi-
 kim pojechać się lub komu zbliżyć się do nas, byliśmy wprost wami
 Ber wprost na silny mur i sawiej's bar ogrania się musieliśmy jechać
 około 20 km, na stacji do Baranowier. Byliśmy wprost ber przykonni
 jechała tylko nas a rodzina, po kilku kilometrach, spotkałiśmy. Ławie
 ofiary jak my, które dążyła w 1/3 samog drogi. W Baranowierach
 spotkałiśmy setki rodzin, które były ładowana do wagonów. Ławie wagon
 był 14, wagon 18 ton. Były ssdy półka piec i awiara z onienka, wsadziłi
 nas sześć rodzin, liery i inny razem 29 osób, byli: męszczyźni, kobiety
 i dzieci, wagon samowozte na rygiel ed ralka wagonów stał do łowier
 do spiminie na dwór nie wypuszczało, jedynie jeden lub dwóch po

żywności lub opał. 11 lutego nr. pociągaliśmy Baranowie i wyjeżdżaliśmy
 w kierunku Mińska w D.S.R.R. To droższe dawali nam po pięć
 szekla i dwa lub jeden raz super na wszystkich stacjach, prawda że nam
 to w zupełności wystarczało, bo mił mi mógł być, jedynie cały porządek
 rozbawiał się, "Pod Twoją obronę" i innymi modlitwami, które
 bardzo dekurwowały naszych stróżów. Za osobistą potrzebą wyjechać mi
 kiedyś z was, a w Warszawie kołody, przy drzwiach, usiadł się bardzo, dzień
 drugi, lecz potem musieliśmy korzystać z parawanu. Do porządku z obrotu
 rywalizacji mił mi mógł się zbliżyć i samowolnie z nami słowa.
 Wiedzieliśmy przez te okienka, jak na stacjach patrzyli na nas ze strasznymi
 państwowymi jeden kolejarz, który sprawował rotę, stał przed nami i serce
 jednicie na pochybel na dylit, walczył mił samowolny i ośmielony
 nasz stróż i jego biednego poprowadził, co ruinę się stało, mił wiem.
 18. dojechaliśmy do końca odcinka kolejowego, która biegła w głąb lasu
 dostaliśmy obiad na tej ostatniej stacji Szabłycha, posporocim, kolejnic
 z wagonów wyładowywali po jednej rodnini i po spnie przekazywali
 dla innej władzy, która jeszcze raz przed nami wysłała bely, a dopiero
 podjeżdżał kotchoruik obdarły i wtapierach z miarzi lipowej, na lichym
 koniu i samach syberyjskich, radowali się i grupkami porusza
 nasie sam do odjeżdżaliśmy na miejsce naszego przesilenia.
 Kiedy do nas tabliczek, a na niej adres, naprzykład dla mojej rodziny
 spieć horodor Poludniowca, Baran 11. sala 2. kabina 13. adres
 długi, kiedy z was był bardzo ciekawy, jak tam wyjdzie wygoda.
 Kotchoruikom z nami rozmawiać mił musia. Z Was wiadom, jeden
 urosiwy Staruszek, który bardzo przyglądał się naszym rzeczom, ubran
 a potem dopiero nam, po jakimś czasie usiadał się w rozmowę
 przed nami, że mił nam prawa z Wami rozmawiać, ale ja jestem już
 słaby, mił mił Starusze. Powiedzieli nam, że były jedyni raz
 i mił chorobami, mił musia do Was dotykać się lub coś braci, a nawet
 rozmawiać; stonęta, gdy Was odwieramy, musimy naszymi opalić. Ja
 w to mił wiem, lecz w todzien nasza jest iuzgaj prerozawu, bo ja
 w polki, ja Wam mogę powiedzieć, że jeśli warunki polityczne się mił
 zmienią kraju swojego mił sobie, do inuiteri mił o was się
 nie dowie tak, jak ja mił wiem już przetrwać lat gdzie się, przy umar
 naj rodzinny brat. Powiem Wam jedno, że z was mił ma a w brat
 a mił siły, a na w dźwięka mił, mówię o przyjaciela, kiedy
 się boi jeden dzień mił wiem, słowa mił powie.

Najistoty wystrzeżeniu poramyskanie, w rozniotach ortady zboru, nabyly i wady
 wprost temu mi wiadomosci, a potom przekonaniem sja wlasnymi oczyma
^{Najem}
 Mdz dopatralismy do naszego wiejsca przed nasza, ktore bylo w Serbow
 siojy oflasce uo rwanu powiatu spec horodor Potrudniewica.
 Nieoftrzymszej wyzrobli laiej w miznie stalo kirkawaisia baranow
 byli budynkow, ktore sadelna wygladaly, jak budy. W srogu rowdy byly
 postawione dyck kirkawaisia baranow i innych budowli, uo srodku
 stala, komendatura gabrie mieszkali nasi pastere, dali staly domy
 uo celnikow, stotowka s ktorej mosina bylo konystaj ale restaurow
 uo pienigdal i sklep byli tak rwanu, jak w rok, potem kipidatn, gdn
 gotowano gorzco wodz byli stynny, kipidatn i ktorego konystalimy
 dalej komunistua i garan traktorow. uo konot oflasce ciemny las
 mieszkany, stladajcy oj z swierku, jodly, brosy i osini, nadko lipa.
 King bylo daric zncho i mosino, uato miast wronu z pod simegu wyfarby
 swaty lasa, pieknie - jeden przy drugim - jak ze koniem z worem przy
 mi mozhwic, z czasem zrobilismy wznie drzinici, potem zrobic
 ulice, krosug mi mosina bylo, ani elojie, ani dojechali uawet mi
 rawnu mosina bylo przywrzie traktora mi jakie bylo stoto, jak wygdo-
 data wrona i jesie i tybisimy od iso lwani od swiatu, lato ktore trwało
^{do dwiat.}
 i potwora miesizca bylo cloie przyjemne tylko ze bardzo wrodku. Smig
 mi widzialismy od pocztku kwica maja do kwica wrzesnia, a dali
 ponzywaly sniegi. To jakimis czasie Polacy dotadli wybudowac drogę
 drewniana, uo co dostali odpowiedzi se w ziemie pienigdal wradai
 nie bzolq. Polacy powiebricli se pojbricimy sa darmo prace woi do
 drogi, aby tylko przed nig mi nierpiec grodu. Zawstydzi li sie Sourici
 i saerzli budowac drogę dla traktorow i worow konnych. Bo my jwi
 bardzo malo zniej mieli wzryci. To jakimis czasie pokopano rowy
 po bokach ulie robi potosono stopni, co w 100% wysuzyta uaw stynny
 horodor. Potem przymusowa pracq Polakow rozbudowano uo prawdy
 piekny horodor Potrudniewic.
 Harunka mieszkaniowe z potoglu przedstawidy se bardzo ohydnie.
 To jak naprzedad powyzej wspomnianemu o dlugim adiecie uise wygl-
 data to w ten sposob: Barak duzy rozdzielony na dwie sale duze i trzy
 male. Sale duze miata przy scianach porobione przyce przetrwa, ktore
 miaty oszonkisi i dlugosci po dwa metry, wysokosc od podlogi do gony
 wynosiła do 120 cm, a do sufitu do 160 cm, taka potawa przyce prze-
 wana byla dla pisem osob jaili ktori miat rodnie, stladajcy z ig

po wysię pićem zaprowadzić do 1 i goty, czyli całą przesy. Sala miała dwie
 wojnie czyli drzwi na przeciw siebie i dwa piece po rogach, onie były
 dość duże. W sali małej mieszkało po kilka rodzin wiskarych, które między
 małe dzieci - dla domu - których wiek mi przekraczał: dwa do trzech lat
 Na naszej sali mieszkało 24 rodziny, czyli 118 osób. przyory domami
 zabijac' mi moria, najwyżej tylko zauricie kocem. Podróż jednog
 drugiej jak na dole tak i gotie przegradzał jeden stypen lub rwe, za
 nie raz powstawały dwie spore kłótnie, to szarpaki spadały na inną
 przory lub wsi ogiazto i tak w kotko. Na sali od samego rana
 dwie morliwaici, albo stojac' się, albo siusiac' się do upadłego, bo np.
 rascem 24 panie wstaje do gotowania i siedzenia w tych dwóch piecach
 w każdym piecu nie więcej moria było zmieszane dwa do trzech garnki
 i raz raz powstaje kłótnia, w panie saurise się nie gotuje? panie cały dzień
 siedziały w tym pićem i t.d. albo panie janyx popchugt obary móg
 dziecko nie możliwe wiesiarz. Traczą na się kłótnia, bywało na-
 wet że paca cały dzień, jak wiadomo że przyjechaliśmy w zimie
 prac' nie ma gdzie, wysuszyć ubranie etc, skupieniu ludzi ogromne
 wsszdie ciasno i duszno, łazienka bardzo mała, z tego powstaje sawnien
 na które wprost nie ma rady, to mi każdy jednakowo reaguje.
 Chociaż Sowici erytosi i dość przestrzegali, lecz nie było warunków na
 domu w tak wielkim zgrupowaniu, aby je utrzymać.
 Z czasem to się polepsza, powstała studownia dość wielka łazienka, ludzie
 mogli się trochę obmyć, lecz jeszcze nie moria było utrzymać materij-
 ny erytosi, aż do późni ludzi mi roz miwserono, aby mogli być
 trochę luzniej. Rozwili się Sowici na sposób rozst. robili poniołan
 ma trzy części, jednog wssie wystali do Hotogodoniij obłasci, a z drugij
 stworzyli mały poniołan Brabrycha i Duresowu, wtedy warunki higien
 mierne o wiele się polepszyły, ludzie mogli być luzniej. Połam studo-
 wano więcej domów mieszkalnych i bez mała ^{zaję porcji} każda wiskara rodzin
 miała małą ^{zaję porcji} która zauricada jeden piece i jedne dość przywite
 onie, a małe rodziny mieli później wspólnie np. po dwie rodziny w
 tlen was już dwia sateriato od nas samych, wody i drewna nie było
 pod dostatkiem, tylko że mi w każdej rodzinie ma było rozum
 pilnować i przestrzegać higieny, gdyż musiata kombinować, aby
 rodzina mi wymarta z głodu. Takich było bardzo dużo i t.d.
 było wymagac' od nich erytosi i poslynie się dowied. Najgorszy
 clacneraty wyszedłim pluskawy których nie ma już w żaden sposób

wyższej, także wla korolubny, który byli odporne na rozkazy i roz-
kaz napobiegawery słowami, prośbami, środkami chemicznymi i in-
nymi nie było, bo nawet w domu Eucawadri i t. d. i na areście nie
było to samo. Na to mi była rada Van nam odpowiadać.

W więzieniu było nas ogólnie około dwa i pół tysiąca ludzi;
zdemokratyzowani robotnicy i robotnicy. Cała ta liczba resztanców składała się
z narodowości Polskiej, Ukrainskiej i Białoruskiej. Niemniej było
przeważnie były z Polaków, także bardzo mało było wyroszycieli
Przeważnie były osadnicy wojenni i cywilni i pracownicy lasu, jak
lesnicowie i gajowci. Prezydentwo wszystkich tych resztanców było
jednakowe. Słowiaci mówili na wyrazach i do nas jako: wrogowie
robotniczej klasy i element nie odpowiadający według programu
Partii Sowieckiej. Jako my, chcąc być od izolowania od swojej
Ojczyzny i ziemi. Nie możemy być na swoich ziemiach, jako wrogo-
wie komunizmu i władzy sowieckiej. Bardzo dużo było w
rodzicami, ojcowie powiecali za granicą, a rodziny ich wystawa
na półwie. Porozumienie było różny ludzi byli z różnych sfer
posiadające wykształcenia wyższe, średnie i niższe. Porozumienie
był mi jednakowy, jedni drugich podtrzymywali i na drugim
byli się nie przekonani że tak być nie może, wierzyli że
wkrótce wybuchnie wojna i czy za rok czy więcej Polska powstanie
i wolność dla wszystkich, kto tylko jej będzie warty i nie zabędzie
jednak byli tacy którzy upadli na duchu wierzyli i mi wierzyli, le-
musz powieścić, że po jakimś czasie oprzytomnie. Co do innych
roszczy narodowych to bardzo, który się przyznawał rozkazy mówić
że jest Polakiem na zebraniach występował przeciw N. K. W. D.
jednak byli i tacy którzy upadli, jednak byli i Polacy. Nie wszędzie
ogólnie to było takimi; Polacy. Ale było wrażliwe było dość
mówili, podejrzewano na kilka osób, lecz na gorącym uczynku
ich nie przyłapano, choć różnie o nich mówiono. Kilka osób
ostało aresztowanych, lecz z jakiego powodu było to tajemnicze.
Chociaż są tacy którzy dużo tego, w tej sprawie mogą powieścić,
a w tymczasie B. co byli aresztowani i są do dziś. Otrzymali
wyroki i siedzieli w więzieniach. Muszę podkreślić że co było omar-
wane w barakach to przeważnie N. K. W. D. o wyroki nie wiedzą.
Należy donosić o tym tego wyroki nie wiem, choć różnie
gadali i podejrzewali. Jest to N. K. W. D. i niechcący.

Byli dla restauracji było dość ciężkie, wariacje od tejże samej
 w rądkach będków rancie dawano się we swani. Każde rodzinie musiała
 sama sobie wyżyć i za pracę było płacono, a za pieniądze można
 było kupić to co było. Gdy tylko przyjechał ktoś w wyjazdach od lat 18
 do 60 wyprowadano do pracy bez względu na wiek i płeć.
 Jeśli w rodzinie było kilku pracowników to rodzina mogła prze-
 żyć lepiej, ale to raz i więcej zarobita, a po drugiej stronie
 mogła dostać chleba i wyżywienia, jak karmy czy tapiry. W wyjazdach
 co przywozili do sklepu dawano się tylko na robotników, za dzieci
 i starców nic, oprócz 400 gram chleba i supy w stołowej, w wyjazdach
 za pieniądze. Wszędzie wisiało hasło ożył socjalizm przystojnie.
 (Kto robotuje ten kruszy). Ten to też nie prawda, bo praca była
 ciężka, a ceny były tak minimalne, że mało kto w poniedziałek mógł
 sam przeżyć, a co mówić o rodzinie i to jeszcze bardziej. Najwię-
 szym świętem było jak przywieźli do sklepu cukier, obuwie lub
 manufaktury wtedy stali ludnie po kilka dni w kolejce, i tak
 czasami stawali, albo i nie. Robotnicy socjaliści co lepiej zarabiali
 po ryjoun, a dla potaków rodziłam samemu.

Normy były tak wielkie że trudno było osiągnąć i nie było
 ich wykonywać, nawet wykonat ten, kto wykonywał za tydzień to
 jedyni co ludzi ratowało. Bez względu na warunki atmosfery-
 czne musiano pracować, chociaż ubranie było swobodne i ciepłe.
 musiano ubierać i nie mogło się więcej i tak w końcu, spośmiewa-
 ły, nie przyjeżdżać do pracy to musiano mieć wolność od lekarskiej
 a jeśli nie masz, to wadzano na kilka dni do pracy, którą uważa-
 ły za priorytet, albo oddawano pod sąd, Sąd sądził pięć razy za miesiąc
 nie po 20% dętko od zarobku, drugi raz za wyżywienie
 do trzech miesięcy, a trzeci raz do sześciu i więcej. Pracy w rodzinie
 nie można odstawić jak jest w rozkazie. Każdy musiał pracować
 najmniej osiem godzin, a więcej jeśli pracował jak osiem godzin to
 był lepszym robotnikiem, i był napisany i swany Stachanowem
 i Starwinko napisano na tak swany, "Dzień po prostu". Każdy musiał
 czytać, czy robiła musiała pracować na robotach leśnych lub
 ziemnych, te roboty były najcięższe i najmniej można było zarobić.
 Najlepszą pracą była praca fachowa przeważnie mechanicy,
 jeśli pracował na pracy o wyższym mechanicy, w ogóle
 miał bez kolejki jak w stołowej i w ogóle nie uważano.

Nyżycieście przeważnie składali się z chleba i kaszy, bardzo dawalsi od czasu braku kruszcu i cukru. Chleba robotników dostawiali do wojny 1 kg, a podczas wojny 800 gram. Wskotówce sygnalizacją było mięso i wędliny i rozbijanie. Najlepiej opłacało się kupować kartofle i mąkę od kotłowni, który przywozi do miasteczka. Lecz aby kupić coś w kotłowni trzeba mieć specjalne zezwolenie. Kotłownia na pieniądze sprzedawała bardzo mało przeważnie na wymiar jak manufaktura, obywateli lub ubranie do Sowieci nabywali sprężarki i jeśli stawali się wymiennymi nie kupionymi w sklepie to wsadzali do parki. Dobre ubranie i obywateli i Polaki można było wymieniać, tak że kiedyś ktoś miał jakieś ubranie to wymienił na jedzenie, a musiał kogoś Tachanin i chodźcie w Tarsciach. Pięćdziesiąt Polakom wyjechał się zorientować od Sowieci ubranie, zdaleka mogli poznać, lecz po jakimś czasie już tak jak kiedyś Polak, tak chodźcie kotłowni tak samo i kobiety. Do kotłowni nie można było chodźcie bez przepustki, a przepustkę można dostać, lecz tak trudno się znaleźć kto mógł się do kotłowni. Jedynie kobiety których rozbijanie głosiła mi patrzyli na nie, a jeśli się brawały po kotłowniach, niektórzy łapali i odstawiali do miasteczka, gdzie dama kobieta powodziła w parę, a to drzewa mianem wakarumie. Kotłownicy byli drzewami tylko że sami nie mieli, jedynak sawre co mieli to dali. Drzewa opierały się w sposób następujący, o godz. 6 rano, był drzewek były pobudka, o godz. 7. śniadanie, o półdo 8. ósmiej, przygotowanie do pracy, 9. piątnaście ósma, wychodźcie, godzina godzina ósma porządek pracy. O dwunastej obiad, o trzy następnego w pracy, o pięć siedemnaście koniec pracy, o dziewiętnastej drzewek na robótę komendatów w barakach na odprawę do komendatury, o 20. dwudziestej pierwszej raporty i sprawdzanie i miernie karidej rozbijanie kolejnie, nawet dziecko jeśli spało to musiał podnieść kółka i rozbijać, potem martwa cięta, aż do rana. Jeśli kogoś mi było przy sprawdzaniu jeśli był nawet w drodze po przyjeździe musiał sam odwozić się w komendaturę osobie. Karidej sami musiał być nocny stróż który odpowiadał na stan jemu powierzony. Stróżem był kiedyś stróż w rodzinie i karidej noc był ktoś inny czyli kolejnie z karidej rozbijanie, czyli kobiety. Lecz wczera mianem być siana.

Stosunki kulturalne między nami Polakami były bardzo dobre
 w Warszawie i w Łodzi, jeden za drugim poszedł w ogień jak obłopy
 łak i drewno żyłki. Coś kulturalne z Sowietami wcale nie rozwijało
 żadna drewno żyłka nie miała nic wspólnego z Sowietami, chociaż
 ich było bardzo mało, z których nikomu nasze drewno żyłki wcale
 nie rozmawiali. Sowici przegzili samowolność kulturalnego miasteczka
 nie było potęgowało to przez nas. Długo kultura ratuje w naszym
 środowisku stało na bardzo niskim poziomie. Długo nie było ani
 jednego dnia w oświadczeniu kulturalnym, może dlatego że my pod karidym
 względem Staliny wyszły. Była reforma szkół rosyjskich, do której mia-
 nieli wchodzić nasze dzieci, w szkole wykonywano tylko w duchu
 komunistycznym, nie były dzieci były w pajacu przez rodziców w
 innym duchu łak że nie było dwa namerystolowie oskarżali
 rodziców że dzieci namerystolowie, przeciwko ich namerystolowie, co namerystolowie
 powstała wielkie namerystolowie i rośnie namerystolowie
 namerystolowie, dlatego wykładali namerystolowie dla Sowietów.
 Poradę o kulturalnego mi mieliśmy śladnego, mi
 mieliśmy, ani do lat, ani krytyczni lub wsi podwójny
 jako było zjawiskiem dla nas i to w Warszawie i prasie bolszewi-
 skiej i komunistycznej.

Władze Sowietów odnosiły się do nas bardzo surowo, a w Warszawie
 N. K. M. wyzywano nas od najgorszych słów, lecz namerystolowie
 przywali i powrócił się Polacy pod karidym względem przewyższo-
 ty Sowietów, jak w pracy fizycznej, a w Warszawie namerystolowie.
 N. K. M. w początku robili i szły w kierunku w celu propa-
 gandy komunistycznej; Polacy władcy namerystolowie Sowietów mi
 przywali, a dawali Janiepot odpowiedni że Sowietów mi
 mogli potęgać się z namerystolowie. Informacje o Polsce
 były bardzo skąpe i nie określone, jednak sami przy-
 wali że Polacy przewyższoją ich pod karidym względem
 fizycznym i maturalnym. Mówili i wpałali swojej ludności
 że w Polsce robotnicy pracowali na Żydów, że w Warszawie
 nie miał żadnego prawa, a tylko państwo, Polacy wy-
 walili mi co to są Państwo i że każdy obywatel ma równe
 prawa i każdy obywatel jest Polakiem i może korzystać
 z praw obywatelstwa. Gdy Polacy zaczęli dawać sobie
 władzę, Sowietów namerystolowie i namerystolowie.

da komunistyczny, tak że na ostatnim zebraniu powołali
 się państwo więcej władzą od nich. Bo oni udowodniali że
 Polska jest to państwo które powstało a ledwie kilka lat
 lat i państwem istnieć nie może. Musimy przynajmniej się
 dowiedzieć kto był któryś z historii Polski; jednak nie więcej
 było któryś Polak znał o propagandzie sowieckiej. Toż komu
 mało zrywali zebrani bo wiedzieli że pod każdym warunkiem
 nie potrafią przekonać Polaka o swojej Ojczyźnie i kraju.
 Tak że sami chcieli wcale propagandę komunistyczną.
 Ponadto lekarzka z podgłuku przedstawiła się bardzo swobodnie
 nie było szpitala; a nawet lekarza aryżysty. W końcu
 jednego lekarza Polaka który starał się i nie mógł stworzyć
 nas od śmierci. Lekarstwa żadnego nie miał.
 Kiedy gdy brodek ogarnęła choroba sakajnie i ledwie tylko
 i śmierć powstata w bardzo wielkiej skali, wtedy
 sowieci zaczęli się starać o zabieg o śmierć.
 Prawda że walczyli o prowadzenie komisji; lekarzka
 podjęła się wykonać i wykonała wszystkie zadania
 jak kamery dezynfekcyjne. To paru mieszkańców z wsi
 choroba sakajna, bo każdy otrzymał sakajnie i
 indeks raportów w wypracowaniu i wzięcia i odwołania
 jednak otrzymała dwadzieścia osób i więcej bliższym powrotem
 na bliskim cmentarzu. Pogrzeb odbywał się w bardzo nie
 przystosowany sposób, tak że za bramy, umarłego nie mogło
 wprowadzić jak trzy osoby rocznie najbliżej rocznie.
 To śmierci każdej osoba była topiona, bo przy grzebie był
 wody tak że dano od razu umiaru i tymczasem przez kami-
 arcyżysty nie przysparzają piaskiem. Podczas epidemii
 kiedy dzień było po osiem do dwudziestu trupów dziennie
 aż do późni nie zjechali się lekarze i sowieckimi i autorzy li
 stali i innych środków zapobiegawczych; tak powstała choroba
 kardym sakajnie i spieć choroba sakajnie, tak że tej epidemii
 zachorowaniem przestano; do końca dopiero zginęły w tym brodek
 i śmierć i widać, prawda że bardzo był mały procent który
 nie stworzył na tyfus lub dżyżysty, ale ludzie byli bardzo
 słabi i widać, jednak musi być na czymś nie było to

na rozkaz regenta Polskiego. Później miałem się udać
do Polskiego konsulatu, wreszcie dostajemy telegramy z
wyższymi na własny koszt na półdrożę. Tam dopiero możemy
wstąpić do wojska Polskiego. 24 listopada 1941 roku Tadeusz
sił waga i rodzinami, jedziemy w kierunku. Czekamy do
Mojasie Polskiego, tam dostajemy rozkaz i jedziemy na
półdrożę na Tatarskie, do wojska nie przyjmują, wzdanie
prezentu. Objazd mamy do Buchary, gdzie na rozkaz Polskiej
stawiamy rozjeżdżamy się po rozkazach. Uzbekistan.
Po przyjeździe na Stację Polską, musimy być informowani
o tym, że w dniu 12 dniem naszymi rozkazami się odbyły w Buchary
obławy; dopiero po tych długich oczekiwaniach, dostajemy
rozkazami stawić się na rozkazach do Buchary, stąd jedziemy
odstani, do Turmeine i tam dostajemy nasz rozkaz do
Polskiego. Ja wstąpiłem do wojska 25 lutego 1942 roku
do tej dywizji w Turmeine. Prawda że tam jeszcze
musiałem przesiedzieć, jednakże instalacji byłam bardzo
sadowolony. Niestety, rodziny nasze pozostały w ciężkich
warunkach w kotłowniach, tam się je w marcu 1942 roku
wyjechałem do Persji, a potem do Pałaty my, jednak
rodzice moi zostali w kotłowni i w czerwcu marcu 1942
mianem moją siostrą, ja walczyłem ciężko i na
pewno została na ziemniakach Uzbekistanu. Tak po wojnie
swą narodził się i żyje na łasce innych ludzi, czyli
rodaków. Są w wojnie niemy o powrocie do ojczyzny
i odtyskanie strasznego, tym samym jestem ja.
Tak bardzo kochać i wapać o strasznym napisaniem
tam walczyliśmy, przez wszystkie opisanie sprawy i
stwierdzić w duszy w skręceniu. Z przebiegów tych moich napisania
książki, bo bardzo dużo opisanie sprawy Tak bardzo
wielkich przez nie należy nie magłem i tak o wszystkim,
o powrocie braku spraw, bo sprzyjać tych moich napisania
sac' do' powrocie i resigons. Niestety nie jestem
pisaniem na tam widać!

Kwadransy w tym roku 1942

Wojna w Turmeine